

Wiadomości Polskie

Redaguje Stowarzyszenie Polaków w Nowej Zelandii

Grudzień 2025 – Styczeń 2026 / December 2025 – January 2026

The Polish Association in NZ Inc
PO Box 853,
Wellington 6140

Email: association@polishcommunity.org.nz
Website: www.polishcommunity.org.nz



NAWA SCHOLARSHIP EXPERIENCE / PRZYGODA ZE STYPENDIUM NAWA



“Don't be discouraged by the fact that English may be your only language. The most important thing is that Polish blood runs through your veins.” or so reads the back cover of the Wellington Polish Women's League's 1991 book *A Bouquet of Thoughts and Reminiscences*. A lovely sentiment that strikes me as perhaps a little too forgiving. Then again, given the Polish language's notorious difficulty, who could blame them? Having grown up with a last name deemed unpronounceable by school teachers, a generously sized nose, and a substantial dowry of pierogi, my complete lack of understanding of the Polish language always stuck out to me as conspicuously undiasporic. Fed up with this, I endeavoured to apply for a NAWA (Polish National Agency for Academic Exchange) scholarship to study expense-free in a residential summer school of Polish language, literature, and culture. To my delight, I received a month-long placement at the School of Polish Language and Culture (*Szkola Języka i Kultury Polskiej*), in the Cieszyn campus of Uniwersytet Śląski (the University of Silesia).

This particular NAWA scholarship was offered as a summer language learning course, available to either university students, or aspiring teachers of Polish as a second language. Recipients were expected to speak English to at least a B2 level, however students of all levels of Polish language were permitted, and grouped into streams.

This allowed for an incredible degree of diversity amongst the students - I shared a dorm room with three people from Brazil, India, and Indonesia, and was sorted into a class of students from as far as Senegal, Jordan, and South Korea, and as close as Hungary and Ukraine.

As part of the scholarship, we were provided with a room in the campus' dormitory, three meals a day, and multiple daily dedicated hours of intensive Polish lessons. This included four hours at the beginning of the day for Polish language learning, and an array of post-lunch workshops offered in either Polish, English, or both, on a variety of subjects from Stanisław Lem to Bolesław I to Polish animal-based idioms. We were also treated to excursions to different areas of Poland, having taken day trips to Kraków, Bielsko-Biała, the Tarnowskie Góry Mine, and more. Other highlights included silent discos, BBQs, Silesian dialect plays, and a countless array of other activities. Indeed, it proved difficult to find a free moment. What free time I had was largely spent with new friends, bar hopping through the small town and across to the Czech border. I was privileged enough to find multiple friends with whom I still stay in touch. Should I ever decide to visit Cairo, Bologna, or Jakarta, I know I'll have a couch to sleep on!

As for the actual quality of the teaching, I could not be more pleased. The depth and immersion of the lessons I received took me from a layperson to a confident speaker in under a month. I can now hold steady conversation, watch a film, or read an adolescent-level book in Polish without a great deal of trouble. I owe this all to my incredibly skilled teachers, Paulina, Alina, and Kasia, each of whom were more than happy to stick with me through the tough parts, and answer endless questions about declensions, gender, tense, pronunciation, and beyond. In fact, I have continued my study of the language to this very day. God willing, I intend to carry on the legacy of my heritage, and teach the beautiful Polish language to my children.

Roman Polaczuk

For more information about NAWA scholarships follow the link <https://nawa.gov.pl/en/students/foreign-students>



“Nie zniechęcaj się tym, że może angielski jest jedynym twoim językiem. Najważniejsze jest, że polska krew płynie w twoich żyłach” – tak brzmi fragment z tylnej okładki książki Wellington Polish Women’s League z 1991 roku pt. “A Bouquet of thoughts and reminiscences” (Bukiet myśli i wspomnień). To piękne przesłanie, które wydaje mi się jednak nieco zbyt pobłażliwe. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę notoryczną trudność języka polskiego, kto mógłby je za to winić? Dorastając z nazwiskiem, które nauczyciele uznawali za niemożliwe do wymówienia, z dużym nosem i pokaznym posagiem pierogów, mój całkowity brak zrozumienia języka polskiego zawsze wydawał mi się rażąco niepasujący do diaspy. Mając tego dość, postanowiłem ubiegać się o stypendium NAWA (Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej), aby bezpłatnie studiować w letniej szkole języka, literatury i kultury polskiej. Ku mojej radości otrzymałam miesięczne stypendium w Szkole Języka i Kultury Polskiej na kampusie Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

tematy, od Stanisława Lema, przez króla Bolesława Śmiałego, po polskie idiomy związane ze zwierzętami. Organizowano nam również wycieczki do różnych regionów Polski, m.in. do Krakowa, Bielska-Białej, kopalni w Tarnowskich Górach i innych miejsc. Inne atrakcje obejmowały ciche dyskoteki, grille, sztuki teatralne w śląskiej gwarze i niezliczone inne zajęcia. Rzeczywiście, trudno było znaleźć wolną chwilę. Wolny czas spędzałem głównie z nowymi przyjaciółmi, chodząc po barach w małym miasteczku i po drugiej stronie granicy z Czechami. Miałem szczęście poznać wielu przyjaciół, z którymi nadal utrzymuję kontakt. Jeśli kiedykolwiek zdecyduję się odwiedzić Kair, Bolonię lub Dżakartę, wiem, że będę miał gdzie się zatrzymać!

Jeśli chodzi o jakość nauczania, nie mogłem być bardziej zadowolony. Dzięki dogłębności i intensywności lekcji w ciągu niecałego miesiąca z laika stałem się osobą pewnie posługującą się językiem. Teraz bez większych trudności mogę prowadzić płynną rozmowę, oglądać film lub czytać książkę dla młodzieży w języku polskim. Wszystko to zawdzięczam moim niezwykle utalentowanym nauczycielkom, Paulinie, Alinie i Kasi, z których każda chętnie wspierała mnie w trudnych momentach i odpowiadała na niekończące się pytania dotyczące gramatycznych odmian, rodzajów, czasów, wymowy i nie tylko. W rzeczywistości kontynuuję naukę tego języka do dziś. Jeśli Bóg pozwoli, zamierzam kontynuować dziedzictwo moich przodków i uczyć moje dzieci pięknego języka polskiego.

To konkretne stypendium NAWA było oferowane jako letni kurs językowy, dostępny zarówno dla studentów uniwersytetów, jak i przyszłych nauczycieli języka polskiego jako języka obcego. Od stypendystów oczekiwano znajomości języka angielskiego na poziomie co najmniej B2, jednak dopuszczano studentów na każdym poziomie zaawansowania języka polskiego, którzy byli przydzielani do odpowiednich grup. Dzięki temu studenci byli niezwykle różnicowani – dzieliliśmy pokój w akademiku z trzema osobami z Brazylii, Indii i Indonezji, a w klasie byli studenci z tak odległych krajów, jak Senegal, Jordania i Korea Południowa, oraz z bliższych, takich jak Węgry i Ukraina.

W ramach stypendium zapewniono nam pokój w akademiku na terenie kampusu, trzy posiłki dziennie oraz kilka godzin intensywnych lekcji języka polskiego każdego dnia. Obejmowały one cztery godziny nauki języka polskiego na początku dnia oraz szereg warsztatów po obiedzie, prowadzonych w języku polskim, angielskim lub obu tych językach, na różne